

Prof. dr hab. Zofia Chyra-Rolicz

Katedra Studiów Regionalnych
Akademii Podlaskiej w Siedlcach

Polska spółdzielczość wobec problemów globalizacji (Tezy do dyskusji)

W okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej polska spółdzielczość, stanowiąca tzw. sektor społeczny gospodarki narodowej, weszła zdeorganizowana i osłabiona destrukcyjnym charakterem ustawy z 20 stycznia 1990 r. *O zmianach w organizacji spółdzielczości*, która postawiła w stan likwidacji wszystkie ponadpodstawowe struktury spółdzielcze, czyli centralne i wojewódzkie związki rewizyjne spółdzielni, ich zaplecze gospodarcze, naukowe i logistyczne ukształtowane w ciągu 40 lat centralnie planowanej gospodarki nakazowo-rozdziałowej. Kadra zarządzająca podstawowych spółdzielni została postawiona przed koniecznością odnalezienia się w nowej sytuacji wolnego rynku, walki o klienta z silną konkurencją krajową i zagraniczną¹. Działo się to w sytuacji, gdy w krajach wysoko rozwiniętych od lat 70. XX w. postępował proces koncentracji w spółdzielczości, mający na celu minimalizację kosztów i poprawę efektywności działania, a tzw. ekonomia społeczna, czyli społeczna gospodarka rynkowa, zyskiwała u schyłku XX w. uznanie decydentów politycznych i znaczenie w łagodzeniu problemów społeczno-gospodarczych.

Transformacji, czyli reorganizacji, a właściwie demontażowi spółdzielczości przez lata funkcjonującej w systemie nakazowo-rozdziałowym gospodarki centralnie planowanej, towarzyszyła na początku lat 90. ostra publicystyczna kampania prasowa, postrzegająca spółdzielczość jako przeżytek realnego socjalizmu, ukazująca tylko jej negatywne strony, bez głębszej analizy przyczyn. Publicyści i politycy orientacji liberalnej i prawicowej nie dostrzegali ani dawnej metryki ruchu spółdzielczego, ani jej ożywienia i sukcesów w wysoko rozwiniętych krajach gospodarki wolnorynkowej. Demontażowi PRL-owskich struktur spółdzielczości towarzyszyło powstawanie różnych Komitetów Obrony Spół-

¹ Z. Chyra-Rolicz Z., *Przeobrażenia polskiej spółdzielczości w latach 1989–1994*, Wyd. SIB, Warszawa 1995, s. 23.

dzielczości, lokalnych i ogólnokrajowych, tworzonych przez członków i pracowników spółdzielni zagrożonych utratą miejsc pracy (oraz wspólnie tworzonego i użytkowanego majątku)².

Ze względów doktrynalnych nowe siły polityczne, które przejęły władzę w 1989 r. przyjęły koncepcję odbudowy ruchu spółdzielczego od spółdzielni podstawowych, pozbawionych centralistycznej nadbudowy związków spółdzielni o charakterze ogólnokrajowym, centralnym branżowym i terenowym – wojewódzkim, które łączyły zadania rewizyjne z funkcjami gospodarczymi, doradczymi i szkoleniowymi³. Zaczął obowiązywać nowy dogmat – „małe jest piękne”. W miejsce „własności społecznej” (czyli spółdzielczej) rozciągnięto pojęcie własności prywatnej w kodeksie cywilnym oraz nowelizacji prawa spółdzielczego z 1994 r., by w ten sposób chronić majątek spółdzielczy przed żywiołową prywatyzacją. W praktyce ta zmiana uniemożliwiła nadzór Najwyższej Izby Kontroli nad podziałem wspólnego majątku spółdzielców, co wobec niemożności funkcjonowania związków rewizyjnych spółdzielni na początku lat 90., ułatwiło zawłaszczanie spółdzielczej własności⁴.

Związki spółdzielni dysponowały znacznym majątkiem: własnymi budynkami, ośrodkami konferencyjno-szkoleniowymi, przedsiębiorstwami, biurami projektowymi, biurami handlu zagranicznego oraz funduszami rozwoju, które umożliwiały prowadzenie inwestycji, modernizację placówek ze środków własnych wypracowanych przez spółdzielnie, centralnie rozdzielanymi. Ten znaczny majątek stał się ze względów doktrynalnych polem do łatwej prywatyzacji, podstawą uwłaszczenia się nowej grupy przedsiębiorczych jednostek podejmujących działalność gospodarczą jako osoby prywatne lub prawne w formie różnego rodzaju spółek⁵. Byli w tej grupie nowych przedsiębiorców także członkowie spółdzielni, zwłaszcza osoby (lub ich rodziny) sprawujące funkcje w zarządach, radach nadzorczych, księgowości, dobrze zorientowane w sytuacji spółdzielni i możliwościach prawnych, korzystające z okazji „brania swoich spraw w swoje ręce”⁶.

Dezorientację spółdzielców w terenie, zdanych na własne siły pogłębiał ustawowy zakaz podejmowania prób tworzenia nowych związków spółdzielni (organizacji osób prawnych) w ciągu 1,5 roku, co zapobiec miało odradzaniu się ośrodków biurokracji spółdzielczej z jej funkcjami nakazowymi, utożsamianej z odrzuconym systemem politycznym tzw. realnego socjalizmu⁷. Spółdzielnie

² Tamże, s. 23–25.

³ Tamże, s. 155.

⁴ Tamże, s. 25.

⁵ Tamże, s. 29.

⁶ Tamże, s. 33.

⁷ Tamże, s. 78.

próbowały ominąć ten zakaz tworząc inaczej nazwane struktury organizacyjne – Izby Gospodarcze, stowarzyszenia, które nie podlegały rygorom ustawy z 20 stycznia 1990 r. Próbcowały one chronić majątek związków spółdzielni (zwłaszcza ośrodki szkoleniowe) oraz prowadzić działalność gospodarczą i instruktażowo-szkoleniową⁸.

Sytuację spółdzielni, zarówno rolniczych, jak i wytwórczych (przemysłowych) utrudniało otwarcie granic celnych kraju w początkowym okresie transformacji i niczym nie kontrolowany napływ towarów importowanych, często tańszych niż analogiczne produkty polskie i efektywniej opakowanych. Dało się zauważyć zjawisko wypychania polskich spółdzielni z rynku, na którym zajmowały dotąd istotną, a czasem nawet monopolistyczną pozycję.

Globalizacja postępująca w schyłku XX w. postawiła polską spółdzielczość wobec konieczności walki konkurencyjnej w konfrontacji z produktami przemysłowymi i rolniczymi znacznie tańszymi i efektywniejszymi, importowanymi z krajów wysoko rozwiniętych, z Europy, Ameryki Płn. i Azji⁹.

Zniesienie barier celnych, swobodny przepływ towarów i usług zastał polską spółdzielczość zupełnie nieprzygotowaną pod względem technicznym i logistycznym. Stanowiło to bardzo duże wyzwanie modernizacyjne i organizacyjne, któremu podołać mogły jednostki większe i dysponujące środkami na wdrażanie postępu technicznego. Spółdzielni odpowiadających tym warunkom było stosunkowo niewiele¹⁰.

Dodatkowo niekorzystnym uwarunkowaniem w początkach okresu transformacji stała się zmiana zasad oprocentowania kredytów, co postawiło spółdzielnie inwestujące wobec konieczności szybkiej spłaty podjętych zobowiązań według zupełnie innej kalkulacji kosztów i zysków¹¹.

Rozpad ZSRR pociągnął za sobą dezorganizację w handlu ze Wschodem, tradycyjnym odbiorcą wytworów polskiego przemysłu i rolnictwa, także spółdzielczego. Pogłębił ten stan jeszcze kryzys bankowości komercyjnej w Rosji w 1997 r. Odbiło się to negatywnie na rentowności wielu spółdzielni, zwłaszcza z tzw. Ściany Wschodniej i utrudniło ich modernizację.

Polskie organizacje spółdzielcze stosunkowo wcześniej (1989–1990) oraz w latach 1991–1992 podjęły próby organizowania się, początkowo jeszcze nie w postaci związków spółdzielni, których tworzenie podlegało ustawowym zakazom, lecz w formule innych organizacji: stowarzyszeń, izb gospodarczych,

⁸ Tamże, s. 156–157.

⁹ A. Czyżewski, *Procesy globalizacji a spółdzielczość, I Spółdzielcze Forum Ekonomiczno-Gospodarcze*, Kielce 16 września 2005 r., masz. powiel.

¹⁰ Tamże.

¹¹ *10 lat Krajowego Związku Banków Spółdzielczych. Monografia Krajowego Związku Banków Spółdzielczych 1991-2001*, Wyd. KZBS, Warszawa 2001, s. 15.

fundacji¹². Stały się one forum kontaktów ogólnopolskich i regionalnych, umożliwiały prace przygotowawcze do tworzenia związków spółdzielni, mających charakter rewizyjny oraz instruktażowo-doradczy.

Organizacje spółdzielcze stopnia ponadpodstawowego umożliwiły rozwijanie akcji szkoleniowej, dostosowawczej do warunków wolnorynkowych. Duże zasługi miały w tym zakresie: Krajowe Porozumienie Spółdzielni Mleczarskich, Izba Gospodarcza „Społem”, Fundacja „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło, Krajowy Związek Banków Spółdzielczych¹³.

Podtrzymywanie więzi branżowych przez spółdzielnie umożliwiło rozwinięcie szerokiej akcji szkoleniowej, nierzadko z udziałem zagranicznych doradców, pozyskiwanie nowych technologii, stosowanie nowoczesnych opakowań (zwłaszcza w branży mleczarskiej, masarstwie, przetwórstwie rolno-spożywczym)¹⁴.

Pojawienie się w Polsce zagranicznych sieci handlowych i zaostrenie przez nie konkurencji z polskim handlem wymusiły na polskich spółdzielniach prowadzących działalność handlową – działalność dostosowawczą. Na lata 1990–1995 przypadło dostosowywanie spółdzielni do nowej sytuacji rynkowej w warunkach szybkiej prywatyzacji sieci handlowej, magazynowej. Podjęto działania mające na celu porządkowanie (racjonalizację) sieci własnych placówek oraz oczyszczanie i wzmacnianie pozycji na rynku. Spółdzielczość spóżywców rozwinęła sieć rozpoznawalnych sklepów „Lux” oraz dyskontowych. (Tych pierwszych funkcjonuje już w kraju ponad 170). Ich koncepcję wypracowano w połowie lat 90. z pomocą szwedzkich doradców z KF Project – biura szwedzkiej spółdzielczości spóżywców w ramach pomocy szkoleniowo-instruktażowej dla polskich spółdzielców¹⁵. Spółdzielczość rolnicza zaopatrzenia i zbytu „Samopomoc Chłopska” rozwinęła sieć własnych sklepów wielobranżowych „Rolnik” oraz „Tęcza” (w Wielkopolsce)¹⁶. Obie sieci wyróżniają się jednolitym logo, układem towarów i zasobem asortymentu.

Jednakże w porównaniu z dynamicznym rozwojem zagranicznych sieci handlowych hipermarketów, supermarketów i sklepów dyskontowych, szczególnie widocznym w pierwszych latach XXI w., sytuacja polskiej spółdzielczości handlowej wydaje się być zagrożona. Jak wynika z badań prez. Anny Tylkowskiej („Społem” WSS Śródmieście, Warszawa) i prez. Bogusława Różyckiego („Spo-

¹² Z. Chyra-Rolicz Z., *Przeobrażenia...*, wyd. cyt., s. 158–161.

¹³ Tamże, s. 161, 164, 166.

¹⁴ *10 lat Krajowego Związku...*, wyd. cyt., s. 7, 8.

¹⁵ „Społem” *Spółdzielczość Spóżywców Consumer Co-operatives*, Wyd. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spóżywców „Społem”, Bydgoszcz 2001, s. 25.

¹⁶ A. Tylkowska, B. Różycki, *Spółdzielczość a sieci wielkohandlowe, I Spółdzielcze Forum Ekonomiczno-Gospodarcze*, Kielce 16 września 2005 r., masz. powiel.

łem” WSS Praga Południe, Warszawa) przedstawionych podczas I Spółdzielczego Forum Ekonomiczno-Gospodarczego w Kielcach 16 września 2005 r.¹⁷, wielkie zagraniczne sieci handlowe wykazywały w latach 2002–2004 bardzo wysoką dynamikę przyrostu nowych hipermarketów i supermarketów, dla przykładu: Kaufland – 310%, Carrefour – 238,5%, Leclerc – 166,7%, Tesco – 151,6%, Leader Price – 147,3%, Auchan – 118%. Podobnie wysoka była też w tym czasie dynamika rozwoju sieci sklepów dyskontowych w Lidl Discount – 1540% , Netto – 124%, Plus Discount – 116,8%, Biedronka – 115,6%. Najliczniej hipermarkety rozprzestrzeniły się w województwach: mazowieckim, śląskim, dolnośląskim, pomorskim, wielkopolskim, łódzkim, a supermarkety w woj. śląskim, opolskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, małopolskim i mazowieckim. W tym czasie (lata 2002–2003) statystyka GUS w dziale „handel i naprawy” (czyli usługi) odnotowała 3394–3351 podmiotów gospodarczych, a więc nieznaczny spadek (-1,3%), eliminujący z rynku przede wszystkim placówki mniejsze, słabsze ekonomicznie. Porównanie warunków funkcjonowania handlowych struktur spółdzielczych i zagranicznych sieci wielkopowierzchniowych, wskazuje na gorszą pozycję tych pierwszych w tej nierównej rywalizacji. O ile spółdzielczość operuje głównie na rynku lokalnym, to sieci wielkopowierzchniowe funkcjonują na rynku ponadregionalnym i globalnym. Tradycyjny walor spółdzielczości – więź z klientami i członkami, znajomość ich potrzeb oraz dbałość o interesy członków, stałych klientów i pracowników – jest już uwzględniana w strategii działania ekspansywnych zagranicznych sieci, w których klient jest co prawda anonimowy, ale staje się częściowo znany, przywiązany do firmy poprzez różnego rodzaju zachęty, karty stałego klienta i zaspokajanie jego różnorodnych oczekiwań. Gorzej wypada także porównanie efektywności zarządzania: „nieprawidłowego” w spółdzielczości, polegającego na uczeniu się na własnych błędach i doświadczeniach oraz nowoczesnych metod zarządzania i promowania nowych wzorów sprzedaży w sieciach wielko-powierzchniowych. Towarzyszy temu z jednej strony przesadna decentralizacja oraz różnorodność form i powierzchni w spółdzielczości, z drugiej zaś – koncentracja, operowanie na rynkach globalnych i postępująca unifikacja¹⁸. O ile w polskich strukturach spółdzielczych występuje brak koordynacji działań marketingowych, konkurencja wewnątrzspółdzielcza na jednym terenie oraz brak własnych rozpoznawalnych marek, to w sieciach wielkopowierzchniowych normą są wielkie i kosztowne kampanie marketingowe prowadzone w skali kraju, promujące marki i towary (głównie zagraniczne). Niekorzystnie dla spółdzielczości wygląda także perspektywa in-

¹⁷ *Złota Księga Bankowości Spółdzielczej*, Wyd. Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, Warszawa 2004.

¹⁸ Tamże.

westowania: w spółdzielczości finansowanie rozwoju odbywa się z oszczędności członków, zysków i kredytów komercyjnych, podczas gdy w sieciach wielkopowierzchniowych z kapitałów uzyskanych na giełdzie i kredytu kupieckiego¹⁹. W spółdzielczości istotnym problemem jest obecnie niedostateczna konsolidacja, w warunkach koncentracji i konsolidacji przez wykup stosowanej w sieciach wielkopowierzchniowych. Polskie struktury spółdzielczości handlowej stoją obecnie przed koniecznością szybkiego łączenia się w większe organizmy, stosowaniem prawdziwej koncentracji zakupów hurtowych u producenta, współpracą między różnymi branżami spółdzielczymi, rozwijaniem strategii wspólnych zakupów oraz wypracowaniem nowych metod finansowania rozwoju. Szansę dalszego istnienia w Polsce tej formy spółdzielczości upatruje się raczej w skali lokalnej, wypełnieniu pewnej niszy, jaką stwarza możliwość szybkiego rozwoju sieci małych sklepów typu „zakupy do koszyka”²⁰.

Perspektywa integracji z UE otworzyła negocjacje, podczas których polska strona musiała dostosować się do norm i regulacji prawnych obowiązujących w Unii. Dotyczyło to zwłaszcza wysokich wymagań w przetwórstwie rolno-spożywczym, które jest obszarem działania wielu typów spółdzielni („Społem”, „Samopomocy Chłopskiej”, mleczarskich, RSP)²¹. Od połowy lat 90. trwała akcja podnoszenia jakości wyrobów, której efektem było uzyskiwanie certyfikatów ISSO i HAACP, świadczących o spełnianiu wysokich norm unijnych w produkcji różnych towarów i świadczeniu usług. Okres przedakcesyjny znaczna część polskich spółdzielni wykorzystwała na remonty i stopniowe modernizacje placówek handlowych i wytwórczych, prowadzone z wypracowanych przez nie zysków oraz na wdrażanie nowych technologii, sprzętu i wyposażenia oraz podnoszenie jakości własnej produkcji i świadczonych usług.

Czynnościami dostosowawczymi (modernizacyjnymi) na poziomie podstawowych placówek towarzyszyły przeobrażenia organizacyjne w postaci postępów procesów koncentracji, fuzji mniejszych i słabszych ekonomicznie placówek. Widoczne to było zwłaszcza w spółdzielczości bankowej (BS)²² i mleczarskiej²³, które przeszły gruntowną modernizację i zapoczątkowały tworzenie dużych (w skali kraju) i silnych kapitałowo holdingów – jak np. spółdzielnie mleczarskie „Grajewo” i „Spomlek” z Radzyna Podlaskiego lub ogólnopolska sieć ok. 600 BS²⁴.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Z. Gumkowski, *Integracja polskiego rolnictwa z Unią Europejską – wyzwania dla spółdzielczości rolniczej*, [w:] *Kalendarz Spółdzielcy 2003*, Warszawa 2003, s. 142–143.

²² *10 lat Krajowego Związku...*, wyd. cyt., s. 5.

²³ *Polska Spółdzielczość Mleczarska. 10-lecie Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich – Związku Rewizyjnego*, Wydawnictwo Czarno-Biała, Bydgoszcz 2001, s. 12.

²⁴ *Złota Księga Bankowości...*, wyd. cyt.

Jednakże trudna sytuacja wsi i polskiego rolnictwa ponoszącego w nierównomiernym stopniu koszty transformacji sprawiła, że spółdzielczość rolnicza znalazła się w połowie lat 90. w gorszej kondycji gospodarczej. Wraz z marginalizacją jej roli w gospodarce narodowej zanikały też możliwości pełnienia jej funkcji społecznych i kulturotwórczych, chociaż i w tym zakresie są chlubne wyjątki²⁵. Rolnicy szczególnie dotkliwie odczuli załamanie się spółdzielczego skupu wytwarzanych w gospodarstwach produktów i zanik kontraktacji²⁶.

W krajach wysoko rozwiniętych starej UE-15 spółdzielczość rolnicza, dobrze zorganizowana, jest poważnym partnerem w grze rynkowej, reprezentującym interesy producentów – farmerów. Tworzy już organizacje międzynarodowe, wchodzi na rynki krajów trzecich. W przededniu rozszerzenia UE w jej 15 krajach funkcjonowało ok. 30 tys. spółdzielni różnego typu, zrzeszających prawie 9 mln członków i dających zatrudnienie ok. 600 tys. osób. Całkowity obrót spółdzielni sięgał kwoty 200 mld euro. Spółdzielnie rolnicze posiadały ponad 50-proc. udział w dostawach materiałów do produkcji dla rolnictwa i 60-proc. udział w zbiorze, przetwórstwie i marketingu produktów rolnych²⁷.

W Polsce spółdzielczość, poważnie osłabiona w okresie transformacji, wciąż nie może odrodzić się, rozwijać i współdziałać z partnerami zagranicznymi. Pozostaje niewykorzystaną wciąż możliwością w ograniczaniu bezrobocia na wsi i w małych miasteczkach poprzez tworzenie nowych miejsc pracy. Wciąż jest przedmiotem politycznych gier i kampanii przedwyborczych adresowanych do różnych środowisk²⁸. Korzyści ze wspierania jej rozwoju łączą się z niewielkim ryzykiem finansowym, ponieważ rozpoczęcie działalności w tej formie wymaga mniejszych nakładów finansowych, a udziały mogą być wnoszone w różnej postaci np. pracy, lokalu, sprzętu. Ułatwia ona także organizowanie marketingu, sprzyja wyzwoleniu konkurencji drobnych gospodarstw w rywalizacji z producentami wielkotowarowymi, pobudzać może innowacyjność gospodarstw rodzinnych, ukierunkować produkcję rolną na zapewniony zbyt oraz racjonalizować wykorzystanie sprzętu rolniczego poprzez wspólny zakup i użytkowanie maszyn, co jest częstą praktyką w krajach starej UE.

Spółdzielczość jest obecnie szansą obrony przed ujemnymi skutkami procesów globalizacji w polskim rolnictwie – wykazał prof. dr hab. Andrzej Czyżewski (AE, Poznań) podczas wspomnianego I Spółdzielczego Forum Ekonomiczno-Gospodarczego²⁹. Jego zdaniem, integracja wewnątrzsektorowa (pozioma i pionowa w formie spółdzielni) pozwoli na osłabienie presji wolnego rynku,

²⁵ Z. Gumkowski, *Integracja polskiego rolnictwa...*, wyd. cyt.

²⁶ Z. Chyra-Rolicz Z., *Przeobrażenia...*, wyd. cyt., 207, 211.

²⁷ Z. Gumkowski, *Integracja polskiego rolnictwa...*, wyd. cyt.

²⁸ Z. Chyra-Rolicz Z., *Przeobrażenia...*, wyd. cyt., 49 i 203.

²⁹ A. Czyżewski, *Procesy globalizacji...* wyd. cyt.

skłoni do bardziej efektywnych działań. Integracja z UE – według oceny prof. A. Czyżewskiego – stwarza możliwość ochrony przed agresywną konkurencją ze strony tańszych rynków i globalnego kapitału, z pomocą interwencjonizmu i protekcjonizmu państwowego w warunkach powiększania zdolności do wzrostu wydajności. Z tego powodu „integracja zarówno wewnątrz sektora (w formie spółdzielni), jak i z jego pozarolniczym otoczeniem ma kluczowe znaczenie w jego ochronie przed dyskryminującym mechanizmem rynkowym (cen światowych), powodującym ograniczenie samowystarczalności żywnościowej i opłacalności w warunkach narodowych. Wyższa efektywność mechanizmu alokacyjnego stworzonego poprzez integrację struktur wytwórczych (w spółdzielni), może przynieść korzyści zarówno dla producentów rolnych (w postaci wyższych cen skupu), jak i pośredników czy przetwórców. (...) Pośrednicy i przetwórcy minimalizują swoje koszty transakcyjne, zaś producenci rolni realizują wyższe dochody”. Zdaniem cytowanego ekonomisty „...konieczne jest zwiększenie udziału rolnictwa w podziale PKB – głównie poprzez rozwój instytucjonalny, mający na celu zhierarchizowanie procesu wytwarzania żywności, by obniżyć koszty transakcyjne. Tym samym możliwy będzie transfer nadwyżki wyprodukowanej w rolnictwie, która przepływa do jego otoczenia, a musi dla równowagi procesów reprodukcji wrócić do producentów, by nie ograniczać procesów restrukturyzacji i unowocześniania rolnictwa”³⁰.

Globalizacja ukazuje, że na rynku mogą utrzymać się tylko przedsiębiorstwa duże, silne kapitałowo, oferujące produkcję lub usługi wysokiej jakości, innowacyjne z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii (lub tworzące je), a przy tym relatywnie tanie. Spółdzielnie w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo działają najczęściej w skali lokalnej, w swym środowisku (mieście – wsi, prowincji, regionie), funkcjonują zarówno w skali makro, tworząc wielkie ponadnarodowe firmy, lub też w skali regionalnej i lokalnej, zwłaszcza w postaci tzw. spółdzielni alternatywnych, najczęściej spółdzielni usług socjalnych. Wymóg walki o miejsce na rynku (co jest sprawą fundamentalną dla przetrwania i rozwoju przedsiębiorstwa) sprawia, że spółdzielnie próbują tworzyć organizacje (sieci i holdingi) w skali ponadnarodowej. W UE opracowano już i przyjęto tzw. statut spółdzielni europejskiej, umożliwiający działalność na terenie Unii i wchodzenie w różne formy współpracy z innymi organizacjami spółdzielczymi³¹. Przykład hiszpańskiej grupy spółdzielczej Mondragon z Kraju Basków świadczy, że tamtejsza spółdzielczość wkracza już w sferę inwestowania w krajach trzecich (np. w Polsce zakup firmy „Wrozamet” z Wrocławia

³⁰ Tamże.

³¹ A. Domagalski, *Raport sytuacyjny 2000–2004 (spółdzielczość wobec nowych wyzwań)*, KRS, Warszawa, masz. powiel.

i inwestowania w nią w produkcję sprzętu AGD), co wzmacnia jej pozycję na rynku światowym jako przedsiębiorstwa, koncernu wielobranżowego łatwiej znoszącego wahania koniunktury.

Polskie spółdzielnie w okresie 15 lat transformacji przechodziły istotne przeobrażenia modernizacyjne, przyswajając w warunkach ostrej konkurencji zasady gospodarki wolnokonkurencyjnej. Decyzje prawnoorganizacyjne podjęte w 1990 r. nie ułatwiły tego procesu, a wręcz postawiły polskie spółdzielnie, zdane tylko na własne siły, w bardzo niekorzystnej sytuacji znacznie słabszego partnera, osłabionego własnymi polskimi rękoma. Pomimo tego w połowie lat 90. zahamowany został regres i zaobserwować można już wzrost rentowności niektórych zmodernizowanych placówek³². Jednak były to sukcesy najczęściej w skali lokalnej, rzadziej ogólnokrajowej – jak np. spółdzielczych zakładów mięsnych „Dobrosława” ze Sławy w woj. lubuskim czy wytwórni cukierniczej „Kasztelanka” z Biecza. Spółdzielnie pracy (odzieżowe) swoją szansę modernizacji i wejścia na trudne rynki krajów wysoko rozwiniętych widziały w rozwijaniu tzw. produkcji na zamówienie zagranicznego odbiorcy (i z jego logo!). Odosobnionym przykładem pozostał przypadek Spółdzielni Pszczelarskiej „Apis” z Lublina, zmodernizowanej z własnych środków, która eksportuje swoje wyroby m.in. słynne miody pitne do wielu krajów świata z USA i Kanadą na czele.

Do wyzwań globalizacji polska spółdzielczość próbuje dostosowywać się w wolnym tempie, wynikającym z bardzo trudnej sytuacji na początku okresu transformacji wolnorynkowej, braku kapitałów i nierównoprawnej pozycji nawet na rynku krajowym, gdzie faktycznie uprzywilejowane są zagraniczne podmioty gospodarcze np. poprzez wieloletnie ulgi podatkowe oraz tzw. szara strefa. Ogranicza, spowalnia ten proces trudna do przewidzenia konkurencja na rynku światowym, gdzie polskie firmy wydają się mieć nikłe szanse w konkurencji z takimi potentatami jak wielkie ponadnarodowe koncerny, czy firmy z Chin, Japonii, Korei Płd. i USA. Istotnym problemem są też wysokie koszty marketingu, reklamy, których nie są w stanie ponieść mniej zasobne firmy.

Polskie spółdzielnie najlepiej przystosowane do funkcjonowania w gospodarce wolnorynkowej to zaledwie ok. 10–20% ogółu funkcjonujących dziś w kraju spółdzielni³³. Tylko nielicznym z nich przypaść może w udziale sukces w skali międzynarodowej, globalnej – głównie w dziedzinie produkcji płodów rolnych, zdrowej żywności, niektórych artykułów przemysłowych i przetwórstwa rolno-spożywczego.

³² Z. Chyra-Rolicz Z., *Przeobrażenia...*, wyd. cyt., 203.

³³ A. Domagalski, *Raport sytuacyjny...*, wyd. cyt.

LITERATURA

- Chyra-Rolicz Z., *Przeobrażenia polskiej spółdzielczości w latach 1989–1994*, Wyd. SIB, Warszawa 1995.
- Czyżewski A., *Procesy globalizacji a spółdzielczość, I Spółdzielcze Forum Ekonomiczno-Gospodarcze*, Kielce 16 września 2005 r., masz. powiel.
- 10 lat Krajowego Związku Banków Spółdzielczych. Monografia Krajowego Związku Banków Spółdzielczych 1991–2001*, Wyd. KZBS, Warszawa 2001.
- Domagalski A., *Raport sytuacyjny 2000–2004 (spółdzielczość wobec nowych wyzwań)*, KRS, Warszawa, masz. powiel.
- Gumkowski Z., *Integracja polskiego rolnictwa z Unią Europejską – wyzwania dla spółdzielczości rolniczej*, [w:] *Kalendarz Spółdzielcy 2003*, Warszawa 2003.
- Polska Spółdzielczość Mleczarska, 10-lecie Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich – Związku Rewizyjnego*, Wydawnictwo Czarno-Biała, Bydgoszcz 2001.
- „Społem” *Spółdzielczość Spożyców Consumer Co-operatives*, Wyd. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożyców „Społem”, Bydgoszcz 2001.
- Spółdzielczość Gminna „Samopomoc Chłopska”*, Wydawnictwo Czarno-Biała, Bydgoszcz 2000–2001, t. I–VI.
- Tylkowska A., Różycki B., *Spółdzielczość a sieci wielkohandlowe, I Spółdzielcze Forum Ekonomiczno-Gospodarcze*, Kielce 16 września 2005 r., masz. powiel.
- Złota Księga Bankowości Spółdzielczej*, Wyd. Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, Warszawa 2004.

Polish Co-operatives in Relation to Globalisation (Thesis for Discussion)

Summary

This paper described 18 thesis showing the circumstances of the Polish co-ops' transformation from central planned economy towards free market rivalry in global scope. Polish co-operatives entered into time of economical transformation into free market economy weakened, in state of disorganisation, without professional assistance of second level co-operatives organisations, central and regional unions of co-ops and with big lack in estate, privatised very quickly and spontaneously. The comparison with new, better organised private enterprises were very difficult and lead many defeats. The role of new co-operative organisations like economic chambers, associations and foundations was very important in this adaptation to new difficult condition of business. Co-ops tried to modernize their shops and enterprises without big capitals, using surplus for it. Co-ops answered for the new challenges getting new patterns of business activity. Consumer co-ops created countrywide net of specialized shops “Lux” and discount with the assistance of Swedish co-operators. Self – help peasant co-ops organized similar net in countryside. The negative trends were

stopped in the middle of 90. and since this time we have could observe the slowly process of concentration, fusion of weakened units, especially in dairy and banking co-operative net. Polish co-ops fight on the place on the market in rivalry with international nets and enterprises, sometimes with success in local or country scope. Anyway, the gap between co-ops in high developed countries, acting in global scale, jointing common efforts for efficiency and Polish ones has been still very big.